

## ORLI GRÓD

Gdzieś w starym lesie, gdzie szumią drzewa,  
Gdzie kwiat paproci zakwitać nie chce,  
Usiadł pod klonem strudzony człowiek  
Po ciężkiej drodze, w łez swych rozterce.  
Miał stare łachy i nogi bose,  
Smutek mu rzeźbił oczy i lico,  
Bo nie wie, da mu jeszcze coś życie?  
Czy oto właśnie przeżył już wszystko.

Dobry to człowiek, choć los przewrotny,  
Co dzień na próbę go swą wystawiał  
I smagał życiem zgarbione plecy,  
Choć człowiek - „przestań” - ten los już błagał.  
Teraz w tym lesie, gdzie świat daleko,  
Usnął zmęczony mchem otulony,  
A orzeł, który nad lasem krążył,  
Wdarł się w wędrowca sen ten tak błogi:

*- „Jesteś tak zacny, bez gniewu, złości,  
Czułe masz serce na krzywdy innego,  
Teraz pozwolę ci wreszcie uwierzyć,  
Żeś jest wybranym, by dać coś trwałego.  
Niejeden mógł rozpocząć już dzieło,  
Lecz ja na życie patrząc twe z góry,  
Wiem, że zadanie spełnisz solennie,  
Ciebie wybrałem do wielkiej próby.  
Dziś wiarę w siebie przyjmij w prezencie,  
Teraz masz misję tu do spełnienia,  
Gdy czarne dni odpłyną w nieznane,  
Jawą się staną twoje pragnienia.”*

Orzeł zataczał szerokie koła.  
Całą moc zebrał jaką miał w sobie,  
I tchnął w człowieka swą wielką siłę:  
„- Tu zbuduj miasto! A, będzie Twoje!  
Nadaj Legionie mu swoje imię  
Tak, by historia zapisać chciała,  
Żeś ty tu stworzył to nowe miasto,  
Które otoczy splendor i chwała.  
Czekałem długo, aż los cię sprawdzi,  
Czy w twoim sercu troska się schowa,  
By gród nie zniszczył leśnego życia-  
Byś płaczu zwierząt uniknąć zdołał.”

**Orzeł rozłożył skrzydła nad śpiącym  
I tak okrywał go swoją mocą,  
By ten, gdy wstanie miał słońce w sercu  
Co drogę wskaże tak dniem, czy nocą.**

**Wędrowiec nagle ze snu zbudzony,  
Z ramion swych zrzucił strach i złe moce,  
Zamieszkał w lesie, by krok po kroku,  
Wszystko co trudne, stało się proste.  
Zbudował miasto, nadał mu imię,  
Oddał swe siły, serce i duszę,  
Byś Ty mógł dziś powiedzieć to sobie,  
„Jestem w tym mieście bo chcę(!) nie, muszę...!”**

**Ten dobry człowiek, co gród zbudował,  
Miał w swoim życiu anioła stróża.  
To orzeł wskazał mu drogę szczęścia  
I bronił dzielnie gdy sztorm i burza.  
Dumny, w koronie, dziś w herbie mieszka  
I wie, co trudne, to tu się uda...  
Wciąż orlim skrzydłem nas okrywa,  
Jak anioł stróż nad nami tak czuwa.**

**Mawiał poeta w pewnej piosence,  
Temat ujmując ten, wprost bajecznie:  
„Jeśli zabłądzisz kiedyś w te strony,  
Zajrzyj tu do nas, zajrzyj koniecznie...!”  
Jeśli do chwili tej nie wiesz jeszcze,  
Jakie ma imię to miasto orła,  
To Cię zapraszam słowem poety,  
Byś kiedyś zajrzał ... do Legionowa.**

**Anna Kaca**